

# Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja na 65. posiedzeniu Senatu w dniu 17 listopada 2010 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio podczas dyżuru senatorskiego aplikanci radcowscy ostatniego roku aplikacji zapoznali mnie z tematem, który budzi wśród nich duże emocje, a mianowicie tematem organizacji i przeprowadzania egzaminu radcowskiego.

Tegoroczny egzamin radcowski po raz pierwszy przeprowadzony został przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a nie, jak dotychczas, przez samorządy radców prawnych. Ponadto przeprowadzony został z wykorzystaniem nowych zasad. Istotnym novum w porównaniu do egzaminów przeprowadzanych w latach poprzednich (z nielicznymi wyjątkami) jest wprowadzenie formy «odręcznej», co oznacza brak możliwości korzystania przez zdających w części od drugiej do piątej egzaminu z własnych komputerów z zainstalowanymi edytorami tekstów oraz dostępem do systemów informacji prawnej. Ograniczenie to budzi niezrozumienie zdających z kilku powodów.

Po pierwsze, młodzi prawnicy wskazują, iż jest to element zupełnie nieodpowiadający wymogom współczesności. Trudno obecnie wyobrazić sobie pracę w kancelarii prawniczej bez umiejętności posługiwania się edytorem tekstów i programami zawierającymi bazy aktów prawnych. Aplikanci nie tylko w swojej pracy zawodowej, lecz także podczas odbywanych w ramach aplikacji praktyk czy spotkań z patronem, mają styczność z różnymi systemami operacyjnymi oraz różnymi systemami informacji prawnej. W tym miejscu warto wskazać, iż celem egzaminu końcowego jest sprawdzenie przygotowania do wykonania zawodu, zawodu w którym podstawowym narzędziem pracy w dzisiejszych czasach jest komputer.

Po drugie, obecny stan rzeczy prowadzi do sytuacji, kiedy zdający zmuszeni są przychodzić na egzamin z walizkami wypełnionymi po brzegi tekstami aktów prawnych, kodeksami oraz komentarzami. W salach egzaminacyjnych mają co prawda zapewnioną możliwość skorzystania z komputera z systemem informacji prawnej w celu sprawdzenia orzecznictwa czy przejrzenia komentarza, jednakże jeden komputer przypada na większą liczbę osób. Konieczność dzielenia się sprzętem rodzi dodatkowe emocje, które i tak są już duże z uwagi na rangę tego egzaminu. Osoby korzystające z komputera wzajemnie się blokują. Pojawia się przy tym obawa, że może zabraknąć czasu na rozwiązanie zadań egzaminacyjnych. Z kolei skorzystanie z możliwości przyniesienia ze sobą aktualnych kodeksów i komentarzy w formie papierowej wiąże się z uprzednim dokonaniem zakupu za kwotę kilku tysięcy złotych. W trakcie trwania szkolenia aplikanci korzystali bowiem z programów prawniczych i tym samym nie czuli potrzeby nabywania publikacji w formie papierowej, ewentualnie nabywali je w bardzo ograniczonym zakresie. Nie może jednak umykać uwadze, że z biegiem czasu tracą one na swej aktualności.

Po trzecie, dopuszczenie możliwości zdawania egzaminu radcowskiego z użyciem własnych komputerów wyposażonych w odpowiednie programy nie pozostaje w opozycji do zasady, że zdający powinni wykazać się samodzielną pracą. Nawet ewentualna możliwość kopiowania określonych fragmentów orzeczeń czy komentarzy nie prowadzi do tego, że praca przestaje być samodzielną. Samodzielnie trzeba przecieć rozwiązać przedstawiony problem prawny, właściwie skonstruować petitum, spełnić wszelkie wymagania formalnie dotyczące pisma, przeprowadzić logiczny wywód. To umiejętności, których nie zastąpi funkcja „kopiuj – wklej”. Trzeba również dokonać umiejętnego wyboru orzeczeń, gdyż nie wszystkie będą przecieć pasowały do uzasadnionej tezy. Poza tym trudno dopatrywać się różnicy pomiędzy dosłownym przepisaniem fragmentu tekstu z uzasadnienia lub tezy wyroku zawartego w udostępnionym na sali egzaminacyjnej systemie informacji prawnej bądź z przyniesionych przez nich komentarzy od zastosowania funkcji „kopiuj – wklej”.

Istotne jest również to, że przeprowadzenie egzaminu z wykorzystaniem komputerów – dostarczonych przez samych zdających – wyposażonych w edytor tekstów i dostęp do systemu informacji prawnej jest również technicznie możliwe, bez obawy, że na dostarczonym sprzęcie mogą znajdować się niedozwolone materiały i pomoce naukowe. Wystarczy powierzyć kontrolę takiego sprzętu informatykom, którzy odpowiednio go sprawdzą i przygotują na potrzeby egzaminu, co było rozwiązaniem wykorzystywanym w okresie, kiedy egzaminy były przeprowadzane przez samorządy radcowskie. Dodatkowo nad prawidłowym przebiegiem egzaminu czuwa również komisja egzaminacyjna, która między innymi zapobiega próbom kontaktu zarówno pomiędzy zdającymi, jak i z osobami z zewnątrz.

Warto dodać, że przeprowadzenie egzaminu w formie „komputerowej” umożliwi także modyfikację tekstu w trakcie pisania. Tymczasem przy zastosowaniu formy „odręcznej” wszelkie dopiski oraz skreś-

lenia czynią pracę zdającego mniej czytelną, co utrudnia tym samym pracę egzaminatorom podczas jej sprawdzania.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionej mi argumentacji, a także udzielenie odpowiedzi na pytania.

1. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości, mając na względzie powszechną informatyzację oraz specyfikę zawodu radcy prawnego, przewiduje zmianę zasad przeprowadzenia najbliższego egzaminu radcowskiego i wzorem egzaminów przeprowadzanych przez samorzady stworzy zdającym możliwość korzystania w części od drugiej do piątej egzaminu z ich własnych komputerów wyposażonych w edytory tekstów oraz dostęp do systemów informacji prawnej (po dostarczeniu komputerów w wyznaczonym terminie na miejsce egzaminu i ewentualnym sprawdzeniu przez informatyków pod kątem materiałów niepożądanych), i pozostawi jednocześnie możliwość korzystania przez zdających z przyniesionych przez nich tekstów aktów prawnych, kodeksów oraz komentarzy w formie papierowej?

2. Czy istnieje możliwość wykupienia dla zdających na czas egzaminu (ewentualnie również na krótki okres go poprzedzający, na przykład miesiąc) odpowiedniej liczby licencji na dostęp do elektronicznej bazy informacji prawnej?

Z poważaniem  
Grzegorz Czelej